

A mógłby być nowy plac zabaw...



Na ogół, kiedy ktoś atakuje tzw. Spółkę Ziemską, w odpowiedzi słyszę jak dobrotliwa i dbająca o mieszkańców Osiedla jest ta „firma”. Przecież, jeśli spółka dostanie odszkodowanie za grunty pod drogami – przeznaczy je dla ogółu mieszkańców. To „prawda” ogólnie znana.

W Dzielnicy Wesoła mają powstać 4 place zabaw w 4 osiedlach Wesołej. W Starej Miłosnej funkcjonuje już zbudowany siłami społecznymi ogólnodostępny plac zabaw.

Plac ten ulokowany jest na terenie będącym własnością Spółki, a używanym 10 lat temu społecznemu komitetowi.

Zanim powstanie jakikolwiek plac zabaw finansowany z budżetu Dzielnicy, musi mieć ona tytuł prawny do władania terenem. Jest pomysł na lokalizację drugiego placu zabaw w Starej Miłosnej. To mocno obecnie zaśmiecony las przy ulicy Jeździeckiej. Jak się zapewne wszyscy domyślają, właścicielem tego terenu jest Spółka Ziemska. Zarząd Dzielnicy wystosował dwa pisma. Jedno z prośbą o przekazanie lasu przy Jeździeckiej pod budowę nowego placu zabaw, a drugie z prośbą o przekazanie terenu pod istniejącym już placem zabaw tak, by Dzielnica mogła go zmodernizować.

W myśl – wszystko dla dobra mieszkańców, władze Spółki Ziemskiej nie odpowiedziały na żadne z tych pism. Rozumiem, że nie ma woli, by doszło do porozumienia z władzami Dzielnicy. Szkoda tylko, że cierpią na tym dzieci, które z przyjemnością skorzystałyby z okazji do zabawy na nowym, bezpiecznym placu zabaw!!!

Radna Dzielnicy
Izabela Antosiewicz

Ulica Ks. Józefa Iwaniuka

Kiedy Władze Warszawy zaproponowały, by jedną z uliczek na osiedlu Stara Miłosna nazwać Przekątną, wielu radnych zastanawiało się, czy naprawdę nie mamy swoich lokalnych osobowości, których można by było uhonorować nazwą ulicy. Pierwszym i jak się okazało najlepszym pomysłem była inicjatywa radnej Krystyny Szyszko, by ulicy nadać imię ks. Józefa Iwaniuka, wieloletniego proboszcza parafii w Starej Miłosnej. Na poprzedniej sesji Rada Dzielnicy jednogłośnie uchwaliła wniosek o nadanie ulicy właśnie jego imienia. Aby przybliżyć sylwetkę ks. Józefa Iwaniuka, poniżej publikujemy tekst uzasadnienia do uchwały autorstwa pani Krystyny Szyszko.

Ksiądz Józef Iwaniuk urodził się 18 października 1926 roku w miejscowości Sawki, (pow. Radzyń woj. lubelskie). Rodzice zajmowali się rolnictwem. Miał dwóch braci i jedną siostrę. Ukończył szkołę podstawową w Sawkach, naukę kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Białej Podlaskiej. Po maturze wstąpił do seminarium duchownego (Archidiecezjalne Metropolitalne Seminarium w Warszawie), które ukończył w roku 1952. W tym samym roku otrzymał święcenia kapłańskie z rąk księdza Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego. Pracę kapłańską rozpoczął w parafii p.w. św. Izydora w Markach jako wikariusz. Następnie był wikariuszem w Parafii św. Augustyna w Warszawie, w dalszej kolejności w Żyrardowie w parafii p.w. Matki Bożej Pocieszenia, później został Rektorem kościoła p.w. św. Michała Archanioła w Grodzisku.

21 lipca 1968 roku objął Parafię Najświętszego Serca Pana Jezusa w Starej Miłosnej jako Proboszcz. Było to Jego ostatnie miejsce pracy duszpasterskiej. Zmarł 16 stycznia 1993 na kilka miesięcy przed jubileuszem 25-cio lecia posługi kapłańskiej w naszej Parafii.

Ksiądz Józef Iwaniuk to wielka osobowość. Z jednej strony odważny i niezłomny kapłan a z drugiej skromny, wręcz ascetyczny człowiek utożsamiający się ze swoją parafią i z jej mieszkańcami. Posługiwał w naszej parafii w okresie niezwykle trudnym. Były to lata przełomu i początku transformacji ustrojowej. Jako człowiek pochodzący ze środowiska wiejskiego był realistą. Z jednej strony czuł piękno polskiej ziemi i jej wspaniałych krajobrazów, a z drugiej zdawał sobie sprawę z zagrożeń praw człowieka wynikających z początków niekontrolowanego szybkiego rozwoju gospodarczego. To z tego powodu stanął niezłomie po stronie krzywdzonych mieszkańców Starej Miłosnej w początkowym okresie budowy osiedla na tym terenie. To On mówił „Brońcie tej ziemi, brońcie jej obecnych mieszkańców i brońcie tych przyszłych mieszkańców naszego osiedla.” Był inicjatorem powstania Komitetu Obywatelskiego i był jednym z pomysłodawców stworzenia z miasta Wesoła miasta ekologicznego, które miało przyjąć nowych mieszkańców i zapewnić zarówno im jak i tym którzy tu już mieszkali, godne warunki życia. Za to był niezwykle mocno atakowany przez tych, którzy Starą Miłosną i całe miasto Wesoła traktowali jako idealny obiekt do robienia pieniędzy. Patrząc perspektywnie interesował się również życiem codziennym. W tych trudnych czasach, w skromnej i niezamożnej parafii prowadził szeroką działalność charytatywną. Nie było

to proste. W sklepach było niewiele, instytucja sponsora nie istniała. Jemu udało się pozyskiwać dary żywnościowe i przekazywać je najbardziej potrzebującym.

Był estetą o wielkim poczuciu piękna. To Ksiądz Iwaniuk zaprojektował i wykonał prawie całą stolarkę wewnętrzną Kościoła. Sam zaprojektował ogrodzenie i w większości wykonał jego drewniane elementy. To Ksiądz Iwaniuk „sprowadził” do Starej Miłosnej artystę malarza, panią Annę Grocholską, która wykonała wielkie dzieło malarskie przedstawiające w obrazach „Historię zbawienia człowieka”. To w tym dziele ujęte zostały, zgodnie ze zwyczajami malarzy średniowiecznych, dwa wielkie wydarzenia tych czasów – wybór Polaka Jana Pawła II na Stolicę Piotrową i Jego pierwszą pielgrzymkę do Polski. To Księdzu Iwaniukowi zawdzięczamy, że nasz kościółek w Starej Miłosnej stał się sławny daleko poza granicami naszej parafii. To do Tej Świątyni, przyjeżdżają przecież pielgrzymi i z Polski i spoza Jej granic.

Uwierczeniem działalności Księdza Józefa Iwaniuka było wpisanie 15 października 1984 roku kościoła parafialnego w Starej Miłosnej do rejestru zabytków.

Józef Iwaniuk to nie tylko ksiądz, oddany duszpasterz, artysta, estetyk, społecznik, ale także wierny swym zamiłowaniom rolnik, stolarz i pszczelarz potrafiący nawiązać kontakt z każdym i stworzyć wokół tego ciepłą atmosferę. Nic więc dziwnego, że był uwielbiany przez parafian i cieszył się wielkim autorytetem w całym Dekanacie. Pamięć o Nim jest ciągle żywa, o czym świadczą setki palących się ciągle zniczy przy Jego Grobie na cmentarzu w Starej Miłosnej. Projekt nazwania Jego Imieniem ulicy w Starej Miłosnej to hołd dla tego wielkiego Człowieka.

Jesteśmy pewni, że propozycja ta spotka się z poparciem i życzliwym przyjęciem przez naszych mieszkańców.